

**Łódź****CENA NUMERU  
25 gr.****Cena prenumeraty  
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Mies. z dod. ilustr. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.**Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.****XXXIV r.  
istnienia****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929 r.****Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

# ROZWÓJ

**Wtorek, 3-go grudnia****№ 335**

## Złowrogi eksport

Od lat trzech zgóra, jesteśmy świadkami kompromitujących tarć między władzą wykonawczą w Polsce i władzą prawodawczą.

Stan taki, gdzie baba swoje — a Dziadek swoje — skończy się wreszcie w dniu 5 grudnia b. roku i nieomylnie oznaki na niebie i w Min. Spraw Wojskowych mówią, — że wszystko już jest przygotowane do podniesienia kurtyny.

Rozjazdy p.p. ministrów, ich niezmiernie charakterystyczne odczyty, po których nie po trzeba już pytać, „Quo vadis, Domine?“, zna mienne przygotowania do militaryzacji kolei, o czym donosi katowicki „Kurjer Śląski“, nawała tajnych okólników i rozporządzeń do województw — z terminową odpowiedzią — świadczą niezbicie o nadchodzącym końcu nieco przydługiej sejmowo-belwederskiej zabawy w ciu-ciu babkę.

I społeczeństwu i krajowi wyjdzie to nie wątpliwie na dobre, gdyż lepsza jest najgorsza prawda — niż przedłużający się w nieskończoność ten stan niepewności i niezdecydowania, w którym powoli ścierały się najlepsze siły społeczeństwa.

Z jednej strony; staje tu do rozgrywki rząd z drugiej — potężna koalicja lewicowa,

do której należą wszystkie partje od socjalistów i mniejszości narodowych począwszy — aż do Stronnictwa Narodowego — niestety Koalicja lewicowa ma niewątpliwie za sobą lwią część społeczeństwa — rząd niewątpliwie decydującą siłą bagnetów — rozgrywka tedy — będzie niezmiernie interesująca.

Na jedno tylko pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, mianowicie na wprost niedopuszczalne metody walki — które dalej nie mogą być w żadnym wypadku tolerowane.

Chodzi tu o moralną pomoc z zagranicy, do której i jedna i druga zwraca się strona.

Raz mamy artykuł Jamesa, który popiera tezę rządową zgniczenia polskiego parlamentaryzmu. Znow w kilka dni później p. Birnbaum, wynosi pod niebiosy p. marsz. Piłsudskiego. Tam popularny Kaden-Bajdurski, w chwilach wolnych od walki o potrzebną mu nową kobietę, zaagitował jakiegoś towarzysza z Pforzheimu, który też jest tego samego zdania co znakomity pierwowzór H. Sienkiewicza. Mówimy tu rzecz prosta o p. Kadencie.

Potem znowu sam B. Shaw — pomieszcza tasiecowate artykuły o polskich stosunkach, o których niema najmniejszego pojęcia.

A z drugiej znowu, socjaliści uciekają się już bez żadnej żenady do pomocy swoich klasowych „współbraci“ z za Odry, czy Noteci i w powołaniu się na „pracujący proletarijat“ — co ponoć rozgrzesza zgóry od wszelkich świństw — drukują listy i artykuły Błuma, tow. kamienicznika Vanderweldego, wreszcie egzekutywy drugiej Międzynarodówki

W ostatnim „Robotniku“ jest znowu list otwarty do marsz. Daszyńskiego, podpisany przez grube ryby z angielskiej „Labour Party“

— „Podziwiamy godną i powściągliwą postawę — jaką zajęliście się Wy i Wasi koledzy, wobec napaści... tak delikatnie dają do zrozumienia towarzysze z nad Tamizy, co należałoby robić... w danym wypadku.

Przypuszczamy, że zebraliby poważniejsze sumy na ten cel do dyspozycji P. P. S. bo w szeregach PBS-u zabrakło już niestety wściekłych ryzykantów, inkasujących gotówkę z monopoli lub zdolnych do innych kantów.

Ongi wzywaliśmy na pomoc Katarzynę drugą, dzisiaj „Labour Party“ — ale tę ewenementy bardzo brzydko się nazywają u nas i w rezultacie doprowadziły już do rozbiórów Polski...

Do prania brudnej bielizny p. posia Libermana, wystarczali do dziś dnia nasi ministrowie, po co więc tu trudzić szacowną osobę B. Shawa, albo dzentelmenów z „Labour Party“, którzy i bez tego mają wiele do prania, od towarzyszy z G. P. U.?

Co jak co — ale właśnie tego rodzaju eksport, powinien być oclony według najwyższej taryfy, z prawem odsiedzenia — w razie niemożności płacenia.

A. S.

—000—

## Do Narodowego Społeczeństwa m. ŁODZI.

Powaga obecnej Sytuacji Wewnętrznej Państwa i troska o przyszłość losy naszej Ojczyzny, dyktuje nam wezwanie do całego narodo i po katolicku myślącego i czującego ogółu, aby

**w środę dn. 4 grudnia b. r.**

o godzinie 7.30 stawili się jaknajliczniej na

### Wielkie Zebranie Narodowe

które odbędzie się w lokalu Obozu Wielkiej Polski przy ul. Żeromskiego 74, II-gie piętro.

Bieżącą sytuację referować będą pp. poseł Dzierżawski i inni mówcy.

Wejście tylko za zaproszeniami, po które zgłaszać się można w Sekretarjacie przy ul. Żeromskiego 74, III piętro codziennie w godz. od 4 do 9-ej po poł.

**Wojew. Wydz. Młodych  
OBOZU WIELKIEJ POLSKI  
w Łodzi.****Wojew. Zarząd  
STRONNICTWA NARODOWEGO  
w Łodzi.****Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 3-XII do 9-XII 1929 r 5923**

Dla dorosłych

## DWA POKOLENIA

W rolach głównych:

GEORGE SIDNEY, PATSY RUTH MILLER, GEORGE LEWIS, EDDIE PHILLIPS, ALBERT GRAN

Dla młodzieży:

## SOKÓŁ PRERJI

W roli głównej

**Fred Thomson**

## Sowiecka wolność religii

Walka z religią w Rosji sowieckiej zdaje się znów osiągać jeden ze swych punktów szczytowych. Znany jest powszechnie okropny los duchowieństwa, wysyłanego z byle powodu na straszne wyspy Sołowieckie. Teraz przyszła kolej na same budowle kościelne. W niszczeniu ich władze sowieckie posługują się trzema zasadniczymi metodami.

Najbrutalniejsza polega na burzeniu świątyń pod jakimkolwiek błahym pretekstem. W ostatnich miesiącach środek ten zastosowano w całym szeregu miejscowości, np. w Twerze, gdzie w sierpniu zrównano z ziemią świątynię Najświętszej Marii Panny, a obraz przeniesiono do cerkwi św. Mikołaja. We wrześniu podobnemu losowi uległy klasztory Czudów i Wniebowstąpienia na Kremlu i inne.

Druga metoda to rekwizycja świątyń, celem zamiany na lokale klubowe lub inne „instytucje powszechnego użytku”. Rząd sowiecki bardzo tanio nabywa w takich wypadkach gmachy kościelne.

W ciągu ubiegłego lata na zebraniach robotniczych w Leningradzie postawiono wniosek zamknięcia katedry miejskiej i przekształcenia jej na centralę mniejszości narodowych. Okręgowe władze sowieckie postanowiły przychylić się do tego wniosku.

Ze jednak rekwizycja świątyń nie zawsze bywa rzeczą łatwą, świadczą liczne przykłady oporu ludności.

Dnia 28 czerwca rb. banda komsomolców chciała opanować cerkiew w pewnej

miejscowości zagłębia Donieckiego. O zamiarze tym dano znać do pobliskiej huty oraz do sąsiednich kopalni. Wywiązała się regularna bitwa, w czasie której po stronie komsomolców padło siedmiu zabitych, a po stronie wiernych ośmiu, ciężko rannych było 14 osób, a pokaleczonych i pobitych około stu. Po kilku dniach zabici komsomolcy zostali pochowani z wielką paradą, a ciała wiernych długo leżały nieoprzebane dokoła świątyń.

Trzecia metoda dąży do takiego obciążenia świątyń podatkami, by wierni mimo największego wysiłku nie mogli podjąć zadania.

We wrześniu wyszło rozporządzenie, na mocy którego wszelkie kościoły i cerkwie, gdzie sprzedawane są albo wypożyczane jakiegokolwiek przedmioty, a więc świece, różańce, drukowane modlitwy, wieńce ślubne i pogrzebowe itd., mają być uważane za przedsiębiorstwa handlowe.

W związku z tem duchowni kierownicy kościołów i cerkwi zostali zmuszeni do wpłacenia zaliczki, wynoszącej kilkaset rubli. Po zaliczce przyjdzie kolej na właściwy podatek w wysokości kilku tysięcy rubli. Obok podatku istnieją jeszcze inne, nadzwyczajne opłaty.

Największe jednak przesładowanie dotknęło Kościół katolicki. Jest to zemsta bolszewików za odmowę Watykanu zawarcia porozumienia z Sowietami, na warunkach, przez nich podyktowanych.

## Starcie statków

HAMBURG, 2. 12. Dziś przy ujściu Elby nastąpiło zderzenie dwóch statków. Zdążający w kierunku Hamburga statek o pojemności 5,300 ton wypełniony benzyną, zderzył się z amerykańskim statkiem o pojemności 5,000 ton.

Statek rumuński odniósł tak poważne uszkodzenie, iż w pobliżu osiadł na mieliźnie przyczem cała zawartość statku w postaci benzyny, wylała się w morze.

W związku z tem wstrzymano komunikację okrętową ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu pożaru.

Również statek amerykański odniósł poważne uszkodzenie.

## PRZEZ RADJO

- WTOREK, 3 GRUDNIA 1929 R.
- 12.03 Muzyka z płyt gramofonowych.
  - 15.20 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni”
  - 16.15 Program dla dzieci.
  - 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
  - 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji”.
  - 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — p. inż. W. Tarkowski.
  - 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
  - 20.30 Operetka Pawła Weinerja p. t. „Miss Radjo”.
  - 22.00 Feljton p. t. Bernard Shaw na wzgórzach Malvern — p. Florjan Sobieniowski
  - 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy”.

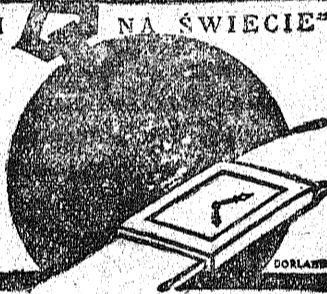
## GIELDA ZBOŻOWA.

### POZNAN.

Zyto	25,00—25,75
Pszenica	39,75—40,00
Jęczmień browarny	27,50—29,00
Jęczmień przemysłowy	25,00—25,50
Owies	22,50—25,00
Męta żytnia	39,00—40,00
Mąka pszenna	62,00—66,00
Otręby żytnie	14,50—14,75
Otręby pszenne	17,50—18,00
Rzepak	74,00—76,00
Groch Victorja	50,00—57,00
Groch Folgera	42,00—47,00
Usposobienie	spokojne

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

TAVANNES  
WATCH CO.



Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich

## Obrzymia fala upadłości w Europie

Gielda berlińska została zaalarmowana wiadomościami o całym szeregu bankructw firm bankowych, które nastąpiły w ostatnich dniach.

Zawiesiły więc wypłaty: Bank Max Müller w Gotha, Bank Fiorino i Sichel w Kassel (passywa cztery miliony marek), Bank Schirmer w Kassel, Bank Max Michel et Co w Düsseldorfie, wreszcie Bank prywatny Sieck et Co w Hamburgu. Passywa tego ostatniego banku sięgają znacznych sum; uszkodzone są głównie firmy okrętowe. W Hamburgu zawiesił wypłaty p. f. „Nordische Bank Sieck et Co”. W Hannoverze ogłoszono upadłość domu bankowego Otto Maine.

W lipcu b. r. zawiesiło wypłaty w Niemczech banków prywatnych 6, w sierpniu 3, we wrześniu 3, w październiku 10, w listopadzie 21. Z zestawienia powyższego widać, jak podkreślają to zresztą same pisma niemieckie, że niemiecka gospodarka finansowa znajduje się w stanie dalekim od zdro-

wia i równowagi.

Wielkie wrażenie w całych Włoszech wywołała upadłość banku Bombelli w Rzymie. Aktywa banku wynoszą około 10 milionów lirów, natomiast passywa przekraczają sumę 25 milionów.

## Państwo na sprzedaż

LONDYN, 2. 12. „Sunday Times” ogłasza sensacyjną wiadomość swego specjalnego sprawozdawcy z Delhi, że w Indiach kursuje pogłoska, jakoby maharadża Kaszmiru Sir Hari

Wystrzegaj się towarów gumowych „Treugolnik”

Wyrób — bolszewików

## Najlepsze stenotypistki

Amerykański Haskell Institute przeprowadził badania, skąd pochodzą najlepsze stenotypistki?

Badania te wykazały, że najlepszych stenotypistek dostarczają resztki szczepów indyjskich.

Indjanki, rzeczywiście, mają najłżejszą rękę i otaczają najtroskliwszą opieką maszynę do pisania, potrafią przytem stukać na niej przez osiemnaście godzin z rzędu.

Gdyby Amerykanie z przed półtora wieku przewidzieli istnienie maszyny do pisania, inną politykę prowadziliby w stosunku do biednych Indian.

Singh zamierzał rządowi angielskiemu sprzedać swój kraj.

Kaszmir obejmuje 80,900 mil kwadratów, liczy 3 miliony mieszkańców i uważany jest za najżyźniejszy kraj Indji.

Maharadża pozostawił sobie jedynie drugie państewko Dżamma na stokach Himalajów.

W r. 1846 rząd angielski sprzedał Kaszmir za niską cenę 20 milionów złotych jednemu z przodków obecnego maharadży w zamian za położone przez niego zasługi dla imperjum brytyjskiego.

# Ostatnia deska ratunku

Od tygodni pora się rząd Rzeszy z zadaniem niezwykle trudnym i arcydelikatnym. Chodzi o powrót na germańskiej ojczyźnie łono nie mniej i nie więcej jak 13.000 niemieckich kolonistów z Rosji sowieckiej. — Zamożna ta i świetnie zagospodarowana armia chłopska, która od 150 lat tworzy zwarłe, wzorowo osiedle na Krymie, w republice nadwożańskiej oraz na Syberji, stoczyła się na dno nędzy dzięki kolektywistycznemu systemowi polityki agrarnej w czerwonym caracie.

Doprowadzeni do ostatecznej rozpaczysz wszelkimi możliwymi plagami egipskimi, jakie nawiedziły ich w rajach bolszewickim, wysłali koloniści delegację, złożoną z kilkuset ludzi, niby przednią straż do Niemiec, celem omówienia warunków powrotu. Było to jeszcze w lecie bieżącego roku. Rokowania przeciągały się zarówno z powodu rozbieżności poglądów na zagadnienie repatriacji w łonie rządu Rzeszy, jak i przez wzgląd na zawziętość władz sowieckich, odmawiających bankrutom niemieckim prawa wyjazdu z przybranej ojczyzny.

Podczas gdy cała prasa berlińska od najskrajniejszej prawicy do najbardziej radykalizowanej lewicy chórem „unisono” domagała się udzielenia wydatnej pomocy zrzuconym przez eksperymenty Stalina rodakom, na ulicach Moskwy tworzyć się zaczął zator z „germanców” desperatów, którzy z resztkami dobytku opuścili swe nadwożańskie sadyby i ławą zjechali do stolicy. Sowdepji, koczując z olbrzymimi tobozami przed gmachami różnych urzędów w oczekiwaniu na paszporty. Aż tu nagle, przed niespełną tygodniem, nakazała wszechwładna G. P. U. upartym nomadom wsiadać do przygotowanych pociągów i wracać do domu. Przed opornymi otwarła się jedna jedyna perspektywa: zesłanie na Sybir. I faktycznie około 10.000 kolonistów musiało ruszyć z powrotem w głąb Rosji.

Złośliwi komuniści berlińscy twierdzą, że tego rodzaju wynik całomiesięcznych rokowań dyplomatycznych w drażliwej materji między Niemcami a Sowietami jest wytworem zakulisowej interwencji rządu Rzeszy w Moskwie. Prostu nie wiedział gabinet p. Müllera, co począć i jak poradzić sobie z balastem zubożałego i bezrobotnego przyrostu ludności i, stłumiwszy w sobie podniety romantyzmu nacjonalistycznego, załatwił sprawę z cynicznym pozytywizmem, uciekając się o pomoc do specjalistów bezwzględności bolszewickiej.

Nieprawdopodobna ta insynuacja zaciętych wrogów socjalizmu niemieckiego opiera się jednak na jednym niezaprzeczonej fakcie, a mianowicie na zdecydowanej niechęci czynników decydujących w Niemczech do zezwolenia na tę reemigrację. Argumenty, które remi posługiwali się ci przeciwnicy powrotu

kolonistów z Rosji sowieckiej, a szczególnie opinia radcy rządu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych, Maksa Hartecka, są wysoce charakterystyczne.

Harteck zapytuje, Co począć z 13-tysięczną rzeszą kolonistów? Trzeba ich gdzieś osadzić, oczywiście na koszt rządu. Gdzie? Naturalnie, że w Niemczech.

Ale gdzie? W zachodnich krajach Rzeszy przypada na jeden kilometr kwadratowy 133 mieszkańców, we Wschodnich Prusjach 61. w t. zw. wschodniej marchji nadgranicznej od 30 do 40.

Powiadają nacjonałiści: stwórzmy ze znakomych kolonistów wał obronny przeciwko Polsce! Nonsens! Wprowadzając kolonistów do marchji wschodniej, spotęgujemy jedynie groźny już proces emigracji ludności wiejskiej ze Wschodu Niemiec do centrów przemysłowych na Zachodzie państwa w sposób decydujący.

Wszak cała wielce kosztowna polityka subwencyjna w krajach, graniczących z Polską, polega na powstrzymaniu tego dla Niemiec ze wszech miar dla szkodliwego prądu. Od roku 1921 do 1928 włącznie wyemigrowało, przeważnie ze wschodu Niemiec, aż 479,000 dusz

Jest to cyfra zastanawiająca. Świadczy ona o niebywałym zubożeniu Niemiec, szczególnie o zaniku dobrobytu sfer rolniczych przy równoczesnym wzbogaceniu się Rzeszy

uprzemysłowionej.

Wędrowka ludności wiejskiej do miast jest poważnym memento dla przyszłej doli przemysłowej.

Armja bezrobotnych urosnąć może do rozmiarów, umożliwiających jej niebawem aktywnizm, w skutkach swych wprost nieobliczalny.

Stąd też nie mają Niemcy prawa pomagać swym braciom-rodakom ze Wschodu sowieckiego przed udzieleniem pomocy braciom z marchji, położonej nad granicą polską. Harteck woła upominająco: „Charity begins at home!” (Dobroczynność rozpoczyna się od siebie).

W ostatniej jednak chwili zakomunikował komisarz spraw zagranicznych Sowietów, Litwinów, posłów Rzeszy w Moskwie decyzję Rady Komisarzy Ludowych, mocą której została cofnięta uchwała z przed tygodnia o zakazie wyjazdu kolonistów niemieckiej z granic Rosji.

Wobec tej odpowiedzi rząd Rzeszy, nolens volens, zakomunikował sowietom, iż jest on gotów wpuścić do Niemiec 3.000 — 4.000 kolonistów-reemigrantów niemieckich, którzy obozują jeszcze pod Moskwą.

Afera z kolonistami oświetla nagle, w sposób zwracający powszechną uwagę, zarówno katastrofę sowieckiej polityki agrarnej, jak i kto wybił nieszczęsnym kolonistom z pod stóp, ostatnią deskę ratunku,

## Teraz znowu upiór z Dortmundu

BERLIN, 2. 12. Zaledwie nastąpiło uspokojenie umysłów mieszkańców Nadrenji z powodu tajemniczych mordów dokonywanych przez nieznanego zbrodniarza w Düsseldorfie, gdy nowa zbrodnia w Dortmundzie poruszyła do żywego opinię publiczną Niemiec.

Nocy dzisiejszej około godz. 3-ej nad ra-

nem znaleziono leżące na ulicy zwłoki męzki Marty Kiefer. Na głowie zabitej stwierdzono kilka ran, gardło było poderżnięte.

Wszczęte natychmiast dochodzenie nie przyniosło żadnych rezultatów. Wśród ludności utrzymuje się przekonanie, iż zbrodnia ta jest dziełem „wampira düsseldorfskiego”.

## Oryginalny związek

BERLIN, 2. 12. „Rul” zamieszcza sensacyjną wiadomość o nowej organizacji, która ma powstać wkrótce z inicjatywy b. radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu Biesiedowskiego.

Organizacja ma się nazywać „Związek odmawiających powrotu do ZSSR” i będzie

się składać z tych byłych urzędników sowieckich, którzy dostali rozkaz powrotu do Moskwy i odmówili powrotu, gdyż grozi im kara śmierci.

Ponieważ liczba tych urzędników coraz więcej wraasta, wyłoniła się potrzeba wspólnej organizacji w celu wzajemnej pomocy

Oprócz tego związek ma urządzać odczyty agitacyjne o Rosji sowieckiej i o działalności sowieckich placówek dyplomatycznych zagranicą.

Prezesem tego stowarzyszenia ma być Biesiedowski, do komisji organizacyjnej należą b. urzędnicy sowieccy w Berlinie: Nagłowski Basz i Salomon.

Materialy instalacyjne  
specjalnie niskie ceny dla  
p. p. Instalator. i Monterów  
**Adolf Meister i S-ka**  
Łódź, Piotrkowska 165  
telefon 42-91.

„ODEON“  
Przejazd № 2

Dziś i dni następnych

„WODEWIL“  
Główna № 1

HARRY LIEDTKE

„Papo, ja chcę hrabiego“

nad program  
FARSA.

Uwaga! Wyświetlają kino-teatry Odeon i Wodewil jednocześnie

## 410 macek jednego potwornego polipa

Podczas wielkiego wiecu w sali Kaiserhof w Berlinie, na którym zebrało się kilkuset przedstawicieli towarzystw wschodnio i zachodnio pruskich, wygłosił wyższy radca rządu, Hoffmann, przemówienie o działalności tych towarzystw, rozsiągniętych po całej Rzeszy.

Z przemówienia wynikało, że na terenie Rzeszy istnieje 410 takich towarzystw, pracujących głównie w kierunku antypolskim, w celach germanizacji terytoriów granicznych polsko-niemieckich oraz w dziedzinie kolonizacji.

Mówca podkreślił, że towarzystwa zachodnio i wschodnio-pruskie posiadają własną

obsługę prasową, która uprawia odpowiednią agitację i propagandę.

Koła nacjonalistyczne głównie składają większe fundusze na zakładanie ochron i szkół na terytoriach polsko-niemieckich, dwujęzycznych, to jest zamieszkałych przez ludność mieszaną.

Członkami honorowemi tej organizacji jest prezydent Rzeszy Hindenburg oraz premier pruski Braun.

Mówca oświadczył, że nazwiska te są gwarancją, że akcja polityczna będzie przeprowadzana skutecznie w dalszym ciągu.

## Niewesoła podróż poślubna

Prasa amerykańska notuje świeży kwiatek charakterystycznej dla Amerykanów żądzy sensacji, zapowiadając ślub mechanika Donalda Babcock z telefonistką Marjorie Klinger w samolocie na wysokości około 1,000 mtr.

Ponieważ sam ślub w samolocie należy dzisiaj w Ameryce do rzeczy już dosyć codziennych, młoda para ma zademonstrować licznie zgromadzonym widzom zupełnie nowy pomysł, mianowicie „podróż poślubną” młodej pary, oraz 12 gości weselnych spadochronem.

Rzeczywiście coś dotąd jeszcze nie widzianego.

Zapowiedź sensacyjnego ślubu ściągnęła

na lotnisko tłumy ludzi.

Ślub odbył się w rzeczy samej na wysokości 800 mtr. w samolocie, z szybkością 175 klm. na godzinę. Nastąpiły skoki. Najpierw wyskoczyła panna młoda. Spadochron jej odmówił posłuszeństwa, wobec czego poniosła śmierć na miejscu. — Także spadochron pana młodego nie otworzył się na czas, wskutek czego i on zginął.

Ponieważ i trzeciemu pasażerowi skok się nie udał, gdyż omal nie wpadł do dołu w którym gaszono wapno, przeto reszta gości odstąpiła od zamiaru lądowania zapomocą spadochronów.

Tak więc oryginalność swego ślubu przypłacili nowożeńcy śmiercią.

## Niebezpieczeństwo dla ryb

Nieznane dotąd niebezpieczeństwo grozi rzekom i rzeczkom Europy centralnej. W połowie ubiegłego stulecia wyniszczyła rzeki i rzeczki Niemiec, Austrii, Szwecji, Finlandji, Rosji, Włoch „elodea” — mała roślina o nieszkodliwym wyglądzie, przywieziona z Ameryki północnej do Irlandji w 1836 r., a do Anglii w 1872 r. W czasach znów późniejszych spustoszeń dokonał szczer piźmowiec.

Dzisiaj znów „elodea” i szczer piźmowca zastępuje mały krab rzeczny, który dostał się do Europy z Chin. Jego obecność została stwierdzona po raz pierwszy w rzece

Aller, dopływie Wezery w 1912 r.

W 1925 r. znaleziono tego kraba w 35 miejscach Elby, na północ od Magdeburga.

Ciało tego skorupiaka mierzy ośm centymetrów objętości; kiedy jednak rozciągnie swe łapy, liczy pół metra szerokości.

Można oczekiwać wielkich spustoszeń w faunie rzek niemieckich. Krab ten żywi się wyłącznie rybami, jest bardzo zwinny, może żyć czternaście dni bez wody i nic słychać szybko się mnoży.

## Humor

### OGŁOSZENIE

...Jest do sprzedania duży buldog dwuletni. Jada wszystko. Szczególnie lubi dzieci.

\*

— Nie masz pojęcia, jak ja się ciesze że w niedzielę można znaleźć dwie godziny na sen po obiedzie!

— Przecież ty nie sypiasz nigdy po obiedzie!

— Tak, ale moja żona...

### SZCZERY

Żona: — Znowu powracasz z karzący.

Mąż: — Oczywiście, przecież nie będę bez przerwy tam siedział.

### ŁATWA RADA

— Cóżes Maryś taka zamysłona?

— Ano mam kłopot, bo Jasiak się zaklina, że jak wyjdę za niego, to przestanie pić, a znowu Józiek się odgraża, że jak za niego nie wyjdę, to się rozpije.

### MAŁA ROZNIKA

— Stara, weźno dziecko odemnie i ponoś je trochę, bo mnie już nogi boją.

— Hej, hej. Przed laty piętnastu, kiedy się ze mną żenił, miałeś nogi mocne.

— Tak, ale za to słabą głowę.

## Intratna hodowla

W Berlinie odbyło się w bieżącym miesiącu ogólnopństwowa wystawa hodowlana zwierząt futerkowych.

Wystawa wykazała wielki rozwój tej hodowli w Niemczech.

Istnieje tam obecnie ponad 350 ferm hodujących, a liczba ich ciągle rośnie.

Hodowla srebrnych i niebieskich lisów, nurek, bobrów, szepów, kun, piszczaników i innych zwierząt futerkowych w Niemczech przedstawia obecnie wartość zgorą miliona marek.

Wartoby było, żeby i w Polsce zainteresowano się tym intratnym rodzajem hodowli.

—oO—

## PONURY DOM

### ROZDZIAŁ XI.

Pan Reeder zamknął się w pokoju, zaświecił elektryczność i przystąpił do pracy. Postanowił, że przeniknie tajemnicę drzwi, które w tak zagadkowy sposób i tak bezszelestnie umiały się otwierać. Przed pójściem spać, pamiętał to dobrze, zasunął rygiel na właściwe miejsce, przekręcił klucz w zamku od strony wewnętrznej. Podczas tej czynności rzucił mu się w oczy pewien szczegół: oto nie widział jeszcze zamku, któryby działał tak cicho, ani rygla któryby tak lekko wchodził w rowek. I zamek i rygiel, oba były świeżo naoliwione. Począł skrupulatnie badać wewnętrzną płaszczyznę drzwi i wkrótce znalazł niezmiernie proste rozwiązanie zagadki.

Drzwi składały się z ośmiu tafel, pokrytych drobną plaskorzeźbą, w której przeważał motyw czworoboku. Tafla leżąca tuż nad zamkiem poruszała się nieco za pociśnięciem, ale dopiero po pewnym czasie udało się Reederowi dotrzeć do malutkiej sprężyny, która utrzymywała taflę w rów-

nowadze. Przy pomocy tej sprężyny można było otworzyć taflę, niby miniaturowe drzwiczki. Detektyw wsadził rękę w otwór i bez trudu odsunął rygiel.

W całej tej procedurze nie było nic niesamowitego. Wiedział dobrze, że w wielu hotelach i pensjonatach istnieje taka konstrukcja drzwi, że w każdej chwili można je otworzyć od zewnątrz — w pewnych okolicznościach postępowanie takie bywa nieodzowne. Pan Reeder zadawał sobie w duchu pytanie, czy znajdzie taką samą „taflę bezpieczeństwa” w drzwiach od pokoju, w którym spała Małgorzata Belman.

Kiedy skończył badanie, było już jasno. Rozsunął storę, przyniósł sobie krzesło, usiadł przy oknie i poddał obserwacji całą przestrzeń, jaka mieściła się w jego polu widzenia.

Dwie czy trzy okoliczności nie znajdowały swoich logicznych odpowiedników. Jeżeli Larmes było jacejką Flacka, to w jakim celu i w jakim charakterze wprowadzono do konfederacji Olgę Crewe? Wnosząc z wyglądu mogła mieć dwadzieścia cztery lata. Była perjodycznym gościem, jeżeli nie stałą mieszkanką Larmes, od jakich dziewięciu lat. A Reeder wystarczająco dobrze

znał metody półświatka, aby wiedzieć, że dzieci nie używa się do takich celów. Prócz tego musiała przecież uczęszczać do szkoły, a to zajęłoby przynajmniej cztery lata... pozostaje sześć... Pan Reeder gubił się w domysłach.

Przed zapadnięciem nocy nie wydarzyło się nic nowego, zdecydował. Rozciągnął się wygodnie na łóżku, okręcił się kołdrą i zasnął. Zbudziło go pukanie do drzwi. Była to służąca, niosąca poranną herbatę.

Ta pulchna puciołowata kobieta, urodziwa, choć już nie pierwszej młodości, mówiła nieprzyjemnym prowincjonalnym akcentem, a ruchy miała szorstkie i swobodne ruchy osoby, która dawno już stała się organiczną częścią instytucji. Pan Reeder przy pomnił sobie, że ubiegłego dnia podawała mu obiad.

— Ależ proszę pana pan leży w ubraaniu! — zawołała.

— Nie lubię się rozbierać, — odparł, siadając i biorąc z jej rąk herbatę. — Szkoda czasu. Nie zdąży pani zrzucić ubrania, a tu już trzeba je wdziewać na nowo!

Spojrzała na niego badawczo, ale on ani mrugnął powieką.

# Wspomnienia zamierchłej przeszłości

W roku 1856 arystokratyczna niemiecka rodzina von Falz-Fein w osobie jej głowy nabyła od księcia anhaltskiego za cenę 525,000 talarów jego dobra położone w północnym Krymie pod nazwą Nowa Askanja. Już książę von Anhalt zapoczątkował w tej cudownej miejscowości coś w rodzaju zwierzyńca, lecz dopiero Fryderyk von Falz-Fein, zmarły w r. 1920, stworzył na gruntach swej posiadłości istny raj zwierzęcy, którego równego w pewnym znaczeniu nie posiadał świat cały.

W zwierzyńcu tym hodowane były wyłącznie tylko te okazy fauny, które w stosunku do człowieka nie przejawiają żadnych napastliwych zamiarów; kangury, wielbłądy, lamy, jelenie i inne łagodne czworonogi, oprócz tego samych ptaków było 460 rodzajów.

Warunki, w jakich się znajdowały te stworzenia, wspinała roślinność i całe wogóle urządzenie tego zwierzyńca czyniły zeń istny cud, czego dowodem, że fama o nim doszła do uszu ostatniego cara i że dnia 23 kwietnia 1914 roku przyjechał on tam wraz ze swą żoną i dwoma autami i zabawił dni kilka.

Starym obyczajem na spotkanie cara wyszedł gospodarz domu, niosąc cudownie rzeźbioną w drzewie tacę a na niej chleb i sól. Car po powitaniu udał się do przeznaczonych dlań apartamentów, poczem niezadługo zjawił się znowu ze swą żoną i jął zwiedzać park.

Podczas pobytu cara w Nowej Askanji toczyły się pomiędzy nim a gospodarzem rozmowy na rozmaite tematy polityczne, z których już wówczas wypływało, że wojna światowa jest nieunikniona. Niezadługo przed odjazdem dostojnego gościa, rzekł on do Falz-Feina: „Mam zamiar jesienią tego roku, gdy będę w Liwadji, odwiedzić raz jeszcze z następcą tronu i córkami Nową Askanję, o ile do tego czasu nie będziemy mieli wojny z Niemcami“.

Falz odrzekł wówczas:

— Najjaśniejszy panie, czy taka wojna jest możliwa?

— Nie tylko możliwa, ale nieunikniona — odparł chłodno i spokojnie władca Rosji — musimy wypełnić nasz obowiązek względem narodów słowiańskich w stosunku do ententy.

Fryderyk Falz przypomniał sobie dokładnie słowa, które mi omal nie odpowiedział wówczas Mikołajowi: „Ze wasza wysokość będący w związku z najbardziej potężnymi mocarstwami, może się dobić wojny, w to nie

wątpię ani chwili. Ale pobite Niemcy i Austria pogrążone w rewolucji mogą zaszkodzić i jego tronowi i dynastji“.

Takie mniej więcej wspomnienia drukuje brat Fryderyka Falz-Feina, Waldemar, w książce swej p. t. „Askanja Nowa“ — wspom-

nienia z pobytu cara w owym cudownym ogrodzie zoologicznym, w którym hodowano wyłącznie zwierzęta nie nazbyt dzikie i drapieżne, a więc prócz kangurów, lam, wielbłądów musiały być tam także przedstawiele sowieckiej fauny.

## Wola Niemców niż sojuszników

A więc jak pisze Kurjer Polski z dnia 29 b. m. Rząd nasz nie ponosi żadnej winy w sprawie nieotrzymania dla polskiego przemysłu zamówień w Rumunji na lokomotowy. Oferty jak polska tak i niemiecka były prawie identyczne co do warunków.

Wynikałoby stąd, iż w Rumunji poza traktatami handlowymi i ogłoszonymi szeroko hasłami sąsiedzkiej współpracy pomiędzy zaprzyjaźnionymi narodami dominują jakieś nieznanne bliżej wpływy przekreślające wszelkie zdrowe dążenie do wzajemnego gospodarze-

go popierania interesów obu krajów. Jeżeli tak jest — a inaczej trudno sobie wyobrazić — to mimowoli nasuwa się myśl, że polityki naszego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, popierająca rumuńskich eksportów przez udzielanie im prawa wwozu jest jednostronna krzywdząca interesy Polski burżuazji, niedająca pozytywnego rezultatu a co za tem idzie nicelowa.

Czas już najwyższy zaprzestać kokieteryj kosztującej nas miliony złotych wywozonych zagrańców.

## Miła starość mordercy Rosji

Zdaje się, że Trocki, były dygnitarz sowiecki, pogodził się już ze swoim wygnaniem w Turcji. Świadczy o tem to, że poświęca on kilka godzin dziennie intensywnej nauce języka tureckiego. Robi też świetne postępy, bo kilkakrotnie widziano go już w

czasie ożywionej rozmowy z Turkami. Prócz tego, robi bardzo często dłuższe wycieczki łódką po morzu Marmara. Na czas pobytu jego w Turcji, rząd oddał Trockiemu do dyspozycji piękny pałacyk.

## Niezwykłe mrozy

Pierwsza fala ostrych mrozów, połączona z gwałtownymi śnieżycami nawiedziła już środkowo-zachodnie stany amerykańskie.

Pola pokryte są grubym całunem śniegu. W niektórych okolicach mrozy dają się dotkliwie we znaki. Dzisiaj notowano w Duluth 26° C, mrozu, a za kanadyjską granicą w White River nawet 31° C.

Te nagle i niespodziewane mrozy, które zwykle rozpoczynają się tutaj pod koniec gru-

dnia, wyrządziły wielkie szkody w rolnictwie. Setki wołów i owiec, których nie można było w porę sprowadzić pod dach, zmarły w polu. Ofiarą ostrych mrozów padli również ludzie. Do tej chwili z różnych stron doniesiono o 9 wypadkach śmierci wskutek zmarznięcia.

Biuro meteorologiczne podaje, że tak mroźnego listopada nie było od 50 lat.

## Niezasekwestrowane jeszcze bydło porywają wilki

Na terenie województwa nowogródzkiego zaczynają się w coraz większej ilości pojawiać wilki, które w wielu wypadkach zagrażają nawet ludziom.

Ostatnio w zagrodzie Butrymy wilki porwały kilka wieprzy.

W kolonii Walerjanów wilki rozszarpały zrebaka oraz 5 owiec.

Gdy zbudzony ze snu ujadanie psów gospodarz wystraszył wilki, te porwały trzy owce i zbiegły do lasu.

## Dziki pomysł...

Dowiadujemy się, że do licznych zarządzeń od zielonego stolika, które są prawdziwą udęką, zwłaszcza ludności wiejskiej, przybwa nowe.

Postanawia ono, iż każdy koń w Polsce ma nosić ze sobą swoje dokumenty, złożone w specjalnej puszcze, czyli pudełku blaszanym.

Puszki te wyrabiane są dla całego kraju w warszawskiej firmie „Polblach“, która otrzymała w ten sposób niejako monopol na podstawę puszek.

Cena jednej puszki ustalona została w wysokości 1,50 zł., ponieważ w Polsce mamy ponad 5 milionów koni, przeto zaopatrzenie koni w puszki będzie kosztowało 7 i pół miliona zł.

Cały ten ciężar spadnie wyłącznie na rolnictwo i to przeważnie na drobne rolnictwo, gdyż ono posiada największą ilość koni.

A ciężar ten spada na rolnictwo właśnie

w chwili, kiedy ono ledwie dyszy. Wydatek 7-miljonowy ma być zrobiony w chwili, kiedy nie ma pieniędzy na drogi, mosty, szkoły, meljoracje itd.

Czyż nie mamy większych kłopotów i ważniejszych spraw, jak puszki końskie, jak zmiany pieczęci, zmiany umundurowania i t. p.

## Pożar zniszczył 5 okrętów

Donoszą z Nowego Jorku, że w miejscowości Nantasket Beach koło Bostonu wybuchł wielki pożar, który zniszczył kilka domów, część parku oraz 5 stojących w porcie okrętów.

Z powodu wielkiej burzy akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona. Straty są obliczone na 2 miliony dolarów.



**KOGUTEK**  
DŁA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEZENIE.** Chąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gą sieckiego znany od lat trzydziestu Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Wtorek 3 grudnia — Franciszka

## TEATRY

Teatr Miejski — Dzielny wojak Szwejk.  
Teatr Kameralny — Mężczyzna i kobieta  
Teatr Popularny — Pociąg-widmo.

## WIDOWISKA

Bajka — Zew morza,  
Casino — Manolescu,  
Czary — Prawda zwycięża.  
Corso: — Zdobywcy złota.  
Grand — Kino — Hrabia Monte Christo.  
Luna — Władca Sahary.  
Mimozza — Tancerka.  
Odeon Papo, ja chcę hrabiego.  
Palace: — Tragedja dziedzicznie obciążonego  
Resursa — Szampan.  
Splendid — Statek komediantów.  
Wodewil — Papo, ja chcę hrabiego.  
Zacheta — Salambo.

— 00 —

## Wiadomości bieżące

## Nocne dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. Inickiego i Cymera, Wólczańska 37. Sukc. Leinwebera, Pl. Wolności 2. Sukc. J. Hartmana, Młynarska 1. J. Kahana, Aleksandrowska 80 (p)

## Kronika policyjna

## Tępem narzędziem

W dniu wczorajszym na ulicy Narutowicza 20, w podwórzu tegoż domu pobity został tępem narzędziem przez nieznaną sprawcę, 44-letni Józef Wiaderek, cieśla, zam. przy ul. Wodnej 24, odnosząc rany tłuczone głowy i tułowia.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do domu (w)

Bezpieczeństwo publiczne  
w mieście

Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Południowej 42, dokonano niezwykle zagadkowego napadu nożowniczego którego tło pokryte jest mgłą tajemniczości.

Około godziny 11 wieczorem wracał od znajomych do domu p. Feliks Grudziński. Kiedy p. G. znalazł się przed domem nr. 42 przy ul. Południowej w którym mieszkał, nagle zauważył trzy postacie wynurzające się z cieniów nocy.

W następnej chwili poczuł silne ułknięcie w pierś i runął na ziemię tracąc przytomność.

Po upływie podziny znaleziono go przed domem w kałuży krwi.

Zaalarmowano pogotowie które udzieliwszy mu pierwszej pomocy przewiozło go do domu pozostawiając pod opieką rodziny.

Za zagadkowymi napastnikami wdrożono dochodzenie. (s)

## Po łódzku

Wczoraj późnym wieczorem dokonano niezwykle tajemniczego napadu na powracającą do domu 43 letnią Zofję Tomczak zamieszkałą przy ulicy Głównej 55.

Kiedy Tomczakowa znalazła się w klatce schodowej domu ktoś nagle uchwycił ją za gardło tak mocno że nie wiele brakowało by ją zadusił. W tym czasie drugi napastnik zaczął ją bić tępem narzędziem i kopać w brzuch.

## Szkoda interesu, który dobrze szedł..

Od dłuższego już czasu do urzędu śledczego w Łodzi napływały anonimy, że w centrum miasta w stronie zachodniej mieści się potajemna jaskinia gry w ruletkę, gdzie ludzie zgrywają się do nitki. W jednym z anonimów tych był dość nawet interesujący szczegół, że gracze rekrutują się z elity specjalnie płatnych od każdego sprwadzonego gościa.

Naczelnik wydziału śledczego przekazał sprawę tę III brygadzie pod której kompetencją to podpadło a sam wraz z kierownikiem III brygady stanął na czele śledztwa.

Dokładne sprawdzenie ksiąg przybyłych do Łodzi wykazało że w ostatnim czasie przybyli do naszego miasta dwaj znani warszawscy bookmacherzy, którzy co lato podczas wyścigów bawili w Łodzi.

Ta obecność tych ptaszków była conajmniej dziwna, coż bowiem mogli w Łodzi szukać specjaliści od toru podczas miesięcy zimowych i to w dodatku tacy, którzy jedy nie i wyłącznie zajmowali się tym fachem.

Ustalono że dwaj przybyli z Warszawy bookmacherzy 53-letni Alfred Witczak i 36 letni Edmund Młodziak nie mają w Łodzi żadnego określonego zajęcia i niewiadomo z czego żyją.

Ponadto ustalono, że kręcą się oni ciągle po bilardach i cukierniach zaopatrzeni sownie w gotówkę, nie liczą się bowiem z groszem.

W między czasie jeden z wywiadowców mający obchód na ulicy Andrzeja zauważył że ulicą Andrzeja przejeżdża wieczorami kilkanaście taksówek które skracają w Lipową i zatrzymują się koło domu nr. 55.

Kiedy fakt ten nie okazał się sporadycznym lecz powtarzał się co wieczór, nie ulegało wątpliwości że właśnie tam a nie gdzie indziej mieści się potajemna jaskinia gry.

Wczoraj w nocy około godziny 3 naczelnik wydziału śledczego w towarzystwie kierownika III brygady i kilkunastu wywiadowców przybył do domu nr. 55 przy ulicy Lipowej.

W tym samym czasie przed domem zatrzymała się taksówka z której wysiadło dwu eleganckich panów w towarzystwie jednego z bookmacherów.

Trójka udała się na górę i zadzwoniła do drzwi mieszkania p. Olszewskich, gdzie niejaki Kleinfeld zajmował duży pokój.

Obserwujący tę trójkę zauważyli, że dzwonił bookmacher i to w sposób specjal-

Po dokonaniu tego czynu napastnicy zbiegli. Tomczakową znaleźli sąsiedzi którzy natychmiast zaalarmowali pogotowie Kasy Chorych. Przybyły lekarz stwierdził stan bardzo ciężki i nieprzytomną odwiózł do szpitala w Radogoszczu.

Policja wdrożyła dochodzenie celem odszukania sprawców napadu.

Dochodzenie to idzie jak po grudzie ponieważ Tomczakowa nie odzyskała jeszcze przytomności i lekarze twierdzą że znajduje się ona w agonji. (p)

ny, widocznie dając dzwonkiem umówiony sygnał.

Skutek był natychmiastowy bowiem drzwi otworzyły się.

W niespełna 5 minut potem naczelnik wydziału śledczego zadzwonił do drzwi w sposób podobny. I tym razem drzwi otworzyły się a otwierał je sam „wuj Ludwik Kleinfeld“.

Z chwilą wkroczenia policji do pokoju odbywała się tam w najlepsze gra w ruletkę. Przy stole siedziało kilkanaście osób mężczyzn i kobiet rekrutujących się z poród elity łódzkiej.

Na przydzielanym miejscu siedział jeden z bookmacherów który piastował rolę krupiera.

Na stole jak się potem okazało skonstruowanym w ten sposób że jeden ruch wystarczył na ukrycie wszystkiego we wnętrzu za pomocą specjalnego mechanizmu leżała specjalna ceratka ruletkowa sama maszynka będąca w tym czasie w ruchu oraz mnóstwo pieniędzy.

Przed jedną z pań widoczne były, na stole perły i pierścionek brylantowy.

Jak się potem okazało przegrała ona wszystkie pieniądze i grała klejnotami które były na miejscu szacowane.

Na widok wkraczającej policji wśród gości zapanowała straszna konsternacja. Kilka osób chciało ukryć pieniądze, kilka rzucić się do ucieczki wymierzone jednak lufy rewolwerów przywróciły spokój.

Jeden z bookmacherów usiłował stłuc lampę, ale i ten zamiar unieszkodliwiono.

Policja sprowadzonemi zawczasu samochodami ciężarowymi przewiozła całe towarzystwo do urzędu śledczego.

Tutaj graczy po wylegitymowaniu puszczono na wolność. Jak się okazało wszyscy uczestnicy gry należeli do najlepszych sfer łódzkich.

Zatrzymano jedynie „wujka Ludwika“, oraz obydwu bookmacherów których poddano przesłuchaniu.

Przeciwko wszystkim uczestnikom gry wytoczono dochodzenie.

Po upływie kilku minut przybyli również na miejsce sędzia śledczy Grzys i podprokurator Chawłowski którzy kierują śledztwem.

Jak się dowiadujemy policja znalazła na stole gry 4870 zł. 960 dol., kilkaset marek niemieckich oraz przeszło 200 funtów szterlingów, pozatem moc biżuterji która tam była monetą obiegową. (p)

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

## Postrzelony z łodziej

Wczoraj późnym wieczorem posterunkowy obchodzący ulicę Rajtera nr. 26 usłyszał odgłos strzałów rewolwerowych.

Podszedłszy bliżej przy świetle latarki elektrycznej zauważył młodego człowieka leżącego w kałuży krwi na bruku ulicznym.

Okazało się, iż leżącym w kałuży krwi człowiekiem był towarzysz uciekający, zawodowy ródziej Aleksander Tomaszewski nigdzie nie meldowany.

Jak ustalono około godz. 12 w nocy czterej niezmani dotąd sprawcy korzystając z ciemności nocnych przystąpili do wylamania bramy wejściowej do składu fabrycznego mieszczącego się w podwórzu.

Ze śladów jakie pozostawili włamywacze można było ustalić, że przesadzili oni mur oddzielający podwórze od ulicy a potem przypuszczając, że wszyscy domownicy śpią zabrali się do roboty.

W tym czasie hałas obudził właściciela fabryki p. Opica który uzbrojony się w rewolwer otworzył okno i głośno spytał: „Kto tam?”. Na dźwięk głosu włamywacze poznawszy, że są odkryci rzucili się do ucieczki.

## Będzie miód za co płacić pierwsze po... po... po...

Wczoraj pod Łodzią we wsi Szatonia miała miejsce niezwykła uroczystość.

Oto jeden z wieśniaków niejaki Mackowiak któremu urodził się syn napisał obszerny list do P. Prezydenta prosząc go bytrzymał dziecko do chrztu.

Prezydent Rzplitej zgodził się na to i w dniu wczorajszym odbyła się ta uroczystość pod Łodzią.

W imieniu Prezydenta Rzplitej dziecko

P. Opic wystrzelił w kierunku uciekających raniąc przytem jak się okazało jednego z nich.

Rannego w plecy opryska przywieziono do szpitala św. Józefa gdzie przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny.

Za pozostałymi sprawcami włamania wdrożono energiczne dochodzenie.

do chrztu trzymał starosta Rzewski.

P. Prezydent Rzplitej ofiarował swemu chrześniakowi książeczkę oszczędnościową P.K.O. na imię którego złożył 50 zł. Taką samą sumę złożył p. starosta Rzewski.

Suma ta będzie wraz z procentami wypłacona chrześniakowi P. Prezydenta Rzplitej po 20 latach. (p)

## Teatr i sztuka

### Teatr Miejski.

Dziś we wtorek o godz. 7.30 wieczorem „Dzielny Wojak Szwejk” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera — przedstawienie dla Związków Robotniczych. W roli tytułowej Michał Znicz.

### Teatr Kameralny

Dziś, wtorek, środa i czwartek dowcipna komedja W. Lakasosa „Mężczyzna i Kobieta”.

### Teatr Popularny

Dziś, wtorek, jutro we środę sensacyjna amerykańska komedja „Pociąg Widmo” w reżyserji St. Dębicza.

Specjalne przedstawienia, przepięknej pierwszorzędnie wystawionej bajki „Kopciuszek” dane będzie dla szkół powszechnych po cenach bardzo niskich, we czwartek i piątek o godz. 4 popoł.

Dyrekcje szkół zechcą zamówienia na bilety skierować wprost do Kierownictwa Teatru Popularnego.

### Z Widzewa

Jedno z najruchliwszych Towarzystw jakim jest T-wo Spiew. „Stella” na terenie widzewskim, urządziło w niedzielę, dn. 1 grudnia w sali „Bratniej Strzechy” Akademię ku czci Powstania Listopadowego

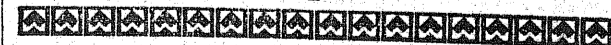
Akademię powyższą poprzedziła prelekcja znanego działacza społecznego i człowieka obdarzonego darem krasnowódczym p. prof. Grafczyńskiego Kazimierza.

Po prelekcji Chór Towarzystwa pod batutą p. dyr. Królikowskiego wykonał z wielką precyznością cztery utwory. Wykonawcy kwartetu muzycznego, śpiewu solowego, jak deklamacji wywiązali się w zupełności ze swego zadania. Na zakończenie, zespół amatorski T-wa odegrał „Warszawiankę” Wyspiańskiego, którą to rzecz choć trudną, trzeba przyznać zagrano pierwszorzędnie, dzięki posiadaniu w swym zespole wybitnych sił. Dowodem tego może być przepiękna i wczuta gra Marii w interpelacji p. Golińskiej Zofji. Pani ta posiada wybitne zdolności artystyczne i szkoda, nie poświęciła się pracy artystycznej mogąc śmiało zbierać laury na deskach teatralnych

Nad całością odczuć się dało sprawna rękę reżyserską. Słowem Akademia stała na bardzo wysokim poziomie.

Nadmienić także należy, iż czysty zysk z powyższej Akademii, Towarzystwo przeznaczyło na budowę kościoła św. Kazimierza na Widzewie.

—000—



## REKLAMA TO POTĘGA

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Fabryki procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 26 XI	Fabryk cukru	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 26 XI
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 "	
5 pr. Poż. Konwersyjna	100	50.00—	Częstocice . . . . .	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice . . . . .	100 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r.	100 dol.	119.25	Michałów . . . . .	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	65.05	Fabryk cementu		
<b>Listy Zastawne</b>			Firley . . . . .	51 zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy . . . . .	10 "	
4 1/2 pr. " " "	100	47.75	Wysoka . . . . .	100 "	
8 pr. " " "	100	75.25	Kopalni i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 pr. " " " Warsz	100	63.75	Naftowa		
8 pr. listy zast Łodzi	100	59.00	Polska Nafta . . . . .	5 zł.	
<b>Obligacje</b>			Standart-Nobel . . . . .	50 "	
4% pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metalowych		
5% pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100		Cegielski . . . . .	19 zł.	35,00
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100		Lilpop . . . . .	25 "	
<b>Akcje</b>			Modrzejów . . . . .	50 "	
Bankowe			Norblin . . . . .	95 "	
Dyskontowy . . . . .	100 zł.		Orthwein . . . . .	25 "	
Handlowy . . . . .	100	119.00	Ostrowiec Ser. Bl. . . . .	50 zł.	70,00
Polski . . . . .	100	167,25	Parowóz . . . . .	25 "	
Pol. rzem we Lwowie	100		Pocisk . . . . .	25 "	
Zachodni . . . . .	25		Rohn . . . . .	25 "	
Zw. Sp. Zarob' . . . . .	100	78.50	Rudzki . . . . .	50 "	
Chemiczne			Starachowice . . . . .	50 "	22,00
Cerata . . . . .	50 zł.		Ursus . . . . .	15 "	
Sole potasowe . . . . .	25		Zieleniewski . . . . .	100 "	
Grodziski . . . . .	50		Fabryk Wyr. Włók		
Kijewski Scholtze . . . . .	100		Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Puls . . . . .	10		Łyrdów . . . . .		
Spiess . . . . .	130		Przedsięb. Handlow.		
Strem . . . . .		14.50	Borkowski . . . . .	25 zł.	
			Jabłkowsky . . . . .	10 "	
			Syndykat Rol. Warsz.	20 "	

## Waluty i dewizy

Dolar . . . . .	8,895	Oslo . . . . .	238,35
Londyn . . . . .	43,48	Wiedeń . . . . .	125,40
Zurich . . . . .	173,00	Berlin . . . . .	213,40
Paryż . . . . .	35,11	Gdańsk . . . . .	173,90
Bruksela . . . . .	124,49	Rubel zł. . . . .	4,65.
Medjolan . . . . .	46,67	Rubel sr. . . . .	2,56.
Amsterdam . . . . .	359,70	Rubel w bil. w ros. . . . .	1,22.
Praga . . . . .	26,44	Czerwienier . . . . .	1,58.
Stokholm . . . . .	239,09		
Kopenhaga . . . . .	238,94		

# BANK PRZEMYSŁOWCO ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**  
z wymówieniem i na każde żądanie  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

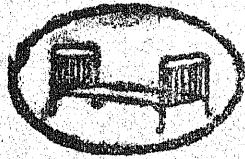
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## Stare gazety

do obwijania na wagę

W większych i mniejszych ilościach do nabycia  
w adm. „ROZWOJU“ Al. Kościuszki 41

## Na dogodnych warunkach



Wielki wybór **ŁÓZEK** metalowych,  
**WOZKOW** dziecińczych, **WYZY-**  
**MACZEK** amerykańskich, **MATE-**  
**RACY** drucianych, wyścielanych,  
sprężynowych higienicznych do  
meblowych łóżek marki „Patent“  
TAPCZANY higieniczne „Patent“ Nabyć można  
najtaniej

w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL“** Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dja-  
menty do rznienia szkła poleca po cenach niskich

**J. Olejniczak, Olówna 14.**

UWA GA, Szklarnia inspektowa w wielkim wyborze

SNIEŻNO-BIAŁY jest

**Hoffmanna krochmal**  
**ryżowy i błyszcz**



Wszędzie do nabycia.

Wylączna sprzedaż

**F. Glugla, Południowa 28 t. 15-32 Łódź**

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**AKŁAD** Tapicersko-Sto-  
larski B-ci **GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli **NAWROT** 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapcza-  
ny, fotele, krzesła, stoły  
i t. d

Sprzedam garderoby,  
szafy, toalety, otomany,  
leżanki, stół krzesła i przy-  
jmuje wszelkie roboty w za-  
kres tapicerstwa wchodzą-  
ce **Anny 31 Przeździecki**  
9166-4

Jest do sprzedania Restau-  
racja róg Zielonej i Ze-  
romskiego Nr. 34 Wiado-  
mość na miejscu.  
9142-1

**KLEP** speżywczy w sród-  
mieściu dobrze prosperu-  
jący do sprzedania. Wia-  
domość **Tramwajowa 3**  
**Szmydt** 9074-1

o sprzedania domek dREW-  
niany z placem nadają-  
cym do budowy. Wiado-  
mość ulica **Błońska Nr. 13**  
przy **Katnej**.

### Posady i prace

łoda, posiadająca 6 klas  
gimn. poszukuje jakiej  
kolwiek posady. Pisze rów-  
nież na maszynie. Ofert-  
pod „**G. W.**“ do **Rozwoju**  
9152-3

Potrzebna panienska do  
prowadzenia gospodar-  
stwa i znająca szycie  
**Konstantynowska 52 Szwał**  
**be** 9186-2

otrzebna samodzielna bu-  
fetowa w średnim wie-  
ku, Kaucja lub referencje  
wymagane **Przejazd 33 pi-**  
**wiarnia** 9188-2

Potrzebni sumienni i uczci-  
wi podreční tokarze na  
masową robotę u portiera  
**Pabjanicka 49**  
9190-2

**Dr. St. Biberгал**

**Moniuszki 11 Tel. 62-22**  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

### Nauka i wychow.

utynowany nauczyciel  
przyspasabia do egzami-  
nów gimnazjalnych i dla  
eksternów, w zakresie oś-  
miu klas. Kurs klasy 4 mie-  
siące. 6-go Sierpnia 14, pra-  
wa oficyna, parter, drugie  
wejście z podwórza.

### Lokale i mieszk.

o wynajęcia w **Radogosz**  
czu od zaraz w muro-  
wanej willi w ogrodzie na  
parterze 4 pokoje, przed-  
pokój, erkier, kuchnia po-  
koik dla służącej, scho-  
wanko przy kuchni, spiżar-  
ka, wodociąg, zlew, kąpie-  
lowy, wygodka, piwnica,  
komórka na węgle na żą-  
danie może być i stajnia  
muruwana dla 1 konia, gó-  
ra na siano oraz wozownia  
**Wiadomość Łódź ul. Por-**  
**łudniowa Nr. 4, dozorca**  
9148-1

Natychmiast do oddania  
pod dzierżawę w **Ru-**  
**dzie Pabjanickiej** dom skła-  
dający się z 2 mieszkań  
po 1 pokoju z kuchnią, z  
ogrodem owocowym 5 min  
drogi od przystanku tram-  
wajowego „**Marysiri**“ **Wiado-**  
**mość Gdańska 76 dozorca**  
9154-1

### Różne.

rzybłakał się pies wilczej  
rasy. Odebrać można  
za zwrotem kosztów **Alek**  
**sandrowska 7 Offentach**  
9184-1

## SZEWCY!

**Skóry**

**i dodatki**

najkorzystniej kupić mo-  
żna w spółce przy cechu  
**Piotrkowska 79**

### Instrumenty

muzyczne

najtaniej sprzedaje prac-  
ownia instrumen. muzycz.  
**Feliksa BONIEWICZA**  
**ŁÓDŹ, ul. Targowa 38**  
Dla szkół nauczycieli i  
uczni ustępstwa.



Apteka poleca wszelkie  
ziola lecznicze.

**Dr. Feliks**  
**S. USIEWICZ**

**ANDRZEJA 11**

Telefon 137-43

Choroby skórne wenery-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 ran-  
i 5-7.30 po poł.

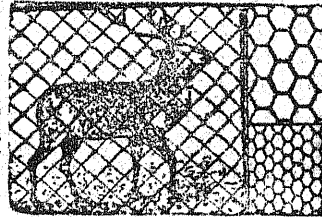
### Sklep galanterji

ozdób wojskowych, po-  
cyjnych, strażackich  
i uczniowskich

**K. Jarociński**

**11-go Listopada 57**

daw. na ul. Piotrkowska 1



Parkany  
Plecionk  
Tkaniny

**W. U. J. J. J.**  
Gazy miedz. do filtrów  
„**Rabitz**“ do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUN**

**ŁÓDŹ, Wólczajska 15**  
telef. 128-97.

LEK. DEN.

**Z. BIELAKOWSKI**

**powrócił**

leczenie dziaśel, zęb-  
i chirurgja stomatol.

**ul. KILIŃSKIEGO 113**  
tel. 1.48-27. (win)

**SKŁAD FUTER**

**i Zakład Kuśnierza**  
**J. SZWARCMAŃ**

**Narutowicza 42 (sklep fr-**  
**towy) Tel. 66-31**

poleca gotowe futra dam-  
męskie oraz skórki pojedyn-  
szelkiego rodzaju, po cen-  
przypiętych i na dogodnych  
runkach. Obejrzenie nie obow-  
zuje do kupna  
P.P. krawcom udzielam rab

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
wiersz milimetrowy lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Og-  
zsenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed testem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam  
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terr  
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawi  
Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. achy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.